

# Grażyna Szczygieł

---

## Zasady procesowe w postępowaniu o warunkowe przedterminowe zwolnienie

---

Palestra 31/12(360), 59-73

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GRAŻYNA SZCZYGIEŁ

**ZASADY PROCESOWE W POSTĘPOWANIU O WARUNKOWE PRZEDTERMINOWE ZWOLNIENIE**

*Przedmiotem rozważań jest obowiązywanie zasad procesowych w postępowaniu o warunkowe przedterminowe zwolnienie.*

*Orzecznictwo sądu w sprawach o warunkowe przedterminowe zwolnienie jest wymiarem sprawiedliwości. Powinny więc w tym postępowaniu obowiązywać zasady procesowe, a zwłaszcza zasady będące wyrazem gwarancji praw skazanego jako strony w tym postępowaniu.*

*Analiza zasad procesowych mających szczególnie gwarancyjne znaczenie, a więc zasad: równości stron procesowych, kontradyktryjności, prawa do obrony, prawdy materialnej i swobodnej oceny dowodów oraz zasady niepodważalności decyzji i kontroli, prowadzi do wniosku, że uprawnienia skazanego jako strony w omawianym postępowaniu doznają istotnych ograniczeń. Ustawodawca nie gwarantuje skazanemu prawa udziału w posiedzeniu i prawa wypowiedzenia się w kwestii będącej przedmiotem tego posiedzenia oraz pozbawia go pomocy fachowej w osobie adwokata. Skazany więc biernie oczekuje na decyzję sądu.*

*Na tle przedstawionych wywodów nasuwa się generalna konkluzja, że od wymiaru sprawiedliwości podążamy w kierunku decyzji administracji, a jednocześnie cofamy się o krok na drodze humanizacji procesu wykonania kary pozbawienia wolności.*

**I**

1. Warunkowe przedterminowe zwolnienie od chwili narodzin tej instytucji zawsze zyskiwało pozytywne oceny. Nadal nie słabnie zainteresowanie tą ze wszech miar humanitarną instytucją, bez której, jak słusznie twierdzi J. Śliwowski,<sup>1</sup> współcześnie nie moglibyśmy wyobrazić sobie procesu wykonania kary.

W licznych publikacjach poświęconych tej instytucji pomijano problematykę ściśle procesową. Zważywszy, że jest to problematyka nie mniej istotna od innych, a jej uregulowanie nie po-

<sup>1</sup> Patrz: Referat wygłoszony na sesji naukowej poświęconej realizacji w praktyce kodyfikacji karnych z 1969 roku, ZN IBPS 1978, nr 9, s. 185.

zostaje bez wpływu na właściwe wykorzystanie tej instytucji do skutecznego zwalczania powrotów do przestępstwa, uzasadnione jest poświęcenie uwagi tym zagadnieniom.

2. Postępowanie w sprawach o warunkowe przedterminowe zwolnienie toczy się w trakcie wykonywania prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Organem orzekającym jest sąd. Powinny więc w tym postępowaniu obowiązywać zasady prawne regulujące postępowanie przed sądem.

Stosowanie zasad procesowych w tym postępowaniu przyczyni się do realizacji praw skazanego jako strony. Orzecznictwo zaś w sprawach o warunkowe zwolnienie będzie miało charakter sądowy, a nie administracyjny.

Gwarancja praw skazanego w postępowaniu o warunkowe zwolnienie, a poprzez nie w postępowaniu wykonawczym, będzie istotnym krokiem na drodze urzeczywistnienia postulatu przyjęcia nacechowanego humanitaryzmem stosunku do skazanych odbywających karę pozbawienia wolności.

3. Analiza zasad procesowych mających szczególnie gwarancyjne znaczenie, a więc: zasady równości stron procesowych, zasady kontradiktoryjności, zasady prawa do obrony, zasady prawdy materialnej, zasady swobodnej oceny dowodów, zasady niepodważalności decyzji i kontroli, na tle ustawodawstwa i praktyki powinna dać odpowiedź na pytanie, czy obowiązujący stan prawny służy faktycznej realizacji praw skazanego jako strony w omawianym postępowaniu i czy można go uznać za zadowalający.

## II

1. Rozważania rozpocznę od zasady równości stron procesowych.

W myśl tej zasady każda ze stron w postępowaniu przed sądem korzysta z równych praw procesowych i każdej przysługują podobne środki procesowe do ochrony jej prawnych interesów. Normy prawne zawarte w k.k.w. nie gwarantują jednak pełnej realizacji tej zasady. Przyjrzyjmy się bliżej tym unormowaniom.

Analiza przepisów prawnych określających uprawnienia poszczególnych podmiotów przy składaniu wniosków o warunkowe zwolnienie wskazuje na preferencje wniosków prokuratora i naczelnika zakładu karnego. W art. 78 § 3 k.k.w. czytamy: „Wniosku skazanego i jego obrońcy złożonego przed upływem terminu wymienionego w art. 91 § 1 i 2 k.k. lub przed upływem 3 miesięcy od wydania postanowienia o odmowie warunkowego zwolnienia, jeżeli orzeczona kara nie przekracza 2 lat pozbawie-

nia wolności, a przed upływem 6 miesięcy, jeżeli ten okres przekracza, nie rozpoznaje się aż do upływu tego terminu lub tego okresu". Z treści cytowanego przepisu można wnosić, że wniosek złożony przez naczelnika zakładu karnego czy prokuratora, mimo niezachowania terminu,<sup>2</sup> zostanie rozpatrzony. Zważywszy, że ustawodawca wyraźnie stwierdza, iż skazanego można zwolnić po odbyciu 2/3 kary, nie wcześniej jednak niż po 6 miesiącach,<sup>3</sup> słusznie doszukuje się S. Lelental<sup>4</sup> sensu w rozpoznawaniu wniosków, gdy zwolnienie nie może nastąpić.

Rozwiązanie to rodzi dla pewnej grupy skazanych, a mianowicie tych, w stosunku do których administracja zakładu karnego czy prokurator wystąpił z wnioskiem, pozytywne następstwa. Jeżeli wniosek zostanie rozpatrzony mimo niezachowania terminu i decyzja sądu będzie pozytywna, to skazany, teoretycznie, może opuścić zakład karny już w następnym dniu po upływie ustawowo określonego okresu. Nie jest to bez znaczenia, jeśli się zważy, że od złożenia wniosku do jego rozpatrzenia upływa dość długi okres.

W projekcie zmian przepisów k.k.w.<sup>5</sup> cytowany wyżej przepis pozostawiono bez zmian, chociaż już w czasie trwania dyskusji nad projektem k.k.w. z 1968 roku krytykowano to niezbyt trafne rozwiązanie.<sup>6</sup> Nadal więc nie traci na aktualności postulat stosowania tych samych wymagań do wszystkich podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku.

Przejawem równości stron procesowych jest wysłuchanie przez sąd obu stron. Z treści art. 79 § 1 k.k.w. wynika, że w posiedzeniu obowiązkowy jest udział prokuratora, skazanego zaś sąd powinien wysłuchać. U podstaw przyjęcia takiego założenia legły, zdaniem Ś. Paweli,<sup>7</sup> doświadczenia praktyki, z których wynikała potrzeba wprowadzenia normy pozwalającej sądowi wydać orzeczenie, mimo że skazany nie jest obecny na posiedzeniu, ponieważ np. uciekł z zakładu karnego i ukrywa się. Uzasadnienie to nie znajduje racji bytu na tle omawianej instytucji. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, że skazany po złożeniu wniosku

<sup>2</sup> Zdaniem Z. Świdy-Łągiewskiej ustawodawca uznał, że wnioski naczelnika zakładu karnego i prokuratora będą pozbawione błędów formalnych (Z. Świda-Łągiewska: Sądownictwo penitencjarne jako instytucja procesowa, Warszawa 1972, s. 135).

<sup>3</sup> Po odbyciu 1/2 kary: skazani młodociani, a także — w myśl ustawy z 10 maja 1985 roku o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 23, poz. 100) — skazani za przestępstwa nieumyślne sprawujący pieczę nad dzieckiem do 15 lat, kobiety, które w chwili orzekania o warunkowym zwolnieniu mają ukończone 60 lat, oraz mężczyźni, którzy ukończyli 65 lat.

<sup>4</sup> S. Lelental: Prawo i polityka wykonania kar, Gdańsk 1981, s. 175.

<sup>5</sup> Projekt zmian przepisów k.k.w., Warszawa 1981.

<sup>6</sup> S. Lelental: Warunkowe zwolnienie, GS 1969, nr 9, s. 3.

<sup>7</sup> S. Paweł: Kodeks karny wykonawczy — Komentarz, Warszawa 1972, s. 268.

o warunkowe zwolnienie zdecyduje się na samowolne opuszczenie zakładu karnego, a więc na czyn przestępny (art. 256 k.k.), wiedząc, że przekreśla w ten sposób swe szanse zwolnienia.

Formuła „powinien” nie jest jednoznaczna z formułą „wysłuchuje”. Zdaniem S. Paweł<sup>7</sup> zasadą powinno być wysłuchanie skazanego wówczas, gdy zajdzie potrzeba sprawdzenia zebranych o nim informacji. Przyjęcie tej interpretacji jest niemożliwe, pogłębia bowiem dysproporcję między stronami w tym postępowaniu. Rodzi także wątpliwość, czy skazany jest stroną w postępowaniu o warunkowe zwolnienie, skoro zostaje dopuszczony do głosu w celu uzupełnienia zebranego materiału.

W pewnym stopniu uściśla to sformułowanie Sąd Najwyższy. Z postanowienia z dnia 26 października 1968 roku<sup>8</sup> wynika, że odstąpienie od tego obowiązku powinno następować wyjątkowo, gdy okoliczności wyłączają lub znacznie utrudniają postępowania.

Trafniejsze jest stanowisko w tej kwestii J. Kosińskiego.<sup>9</sup> Twierdzi on bowiem, że w postępowaniu incydentalnym wysłuchanie skazanego powinno następować zawsze, gdy może dojść do pogorszenia jego sytuacji.

Przenosząc trafne stwierdzenie na grunt omawianej instytucji, może zrodzić się wątpliwość, czy odmowa udzielenia warunkowego zwolnienia pogarsza sytuację skazanego, praktycznie nic w niej nie zmieniając. Skazany bowiem nadal pozostanie w zakładzie karnym. Patrząc jednak z pozycji skazanego, a więc uwzględniając perspektywę wcześniejszego opuszczenia zakładu karnego, negatywne stanowisko sądu jest pogorszeniem jego sytuacji, albowiem urzeczywistnienie tej możliwości przesuwa na dość długi okres. Ponowny wniosek może być złożony dopiero po upływie trzech lub sześciu miesięcy, od złożenia zaś wniosku do jego rozpatrzenia upływa także dość długi okres.

Kwestia warunkowego zwolnienia jest tak istotną dla skazanego, że jego obecność na posiedzeniu powinna być zagwarantowana w formie nie budzącej wątpliwości.

Brak podstaw do funkcjonowania zasady równości stron procesowych powoduje, że trudno doszukiwać się tych podstaw w wypadku zasady kontradyktoryjności, która z racji swej istoty bez równości stron procesowych byłaby fikcją.<sup>10</sup> Z zasady tej wynika, że proces powinien toczyć się w formie sporu, który wiodą równouprawnione strony, a rozstrzyga sąd. Trudno mówić

<sup>8</sup> Postanowienie SN z dnia 26 października 1968 roku IV KZ 81/69, OSNKW 1969, nr 9, poz. 115.

<sup>9</sup> J. Kosiński: Praworządność postanowień sądowych w postępowaniu wykonawczym, Warszawa 1982, s. 41.

<sup>10</sup> S. Waltoś: Problemy kontradyktoryjności w procesie karnym — Zasada równości stron procesowych. PiP 1964, nr 1, s. 23.

o sporze, gdy z jednej strony występuje prokurator-prawnik, z drugiej skazany-nieprawnik, nie posiadający umiejętności oraz kwalifikacji do prowadzenia sporu. Tę faktyczną nierówność, której jednak całkowicie nie można uniknąć, ustawodawca stara się w postępowaniu procesowym łagodzić, przyznając skazanemu prawo do korzystania z pomocy obrońcy.

Do 1970 roku w nauce reprezentowany był pogląd, że obowiązki obrońcy nie ustają nawet po uprawomocnieniu się wyroku.<sup>11</sup> Zbędne więc było upoważnienie do obrony, gdy wniosek o warunkowe zwolnienie składał obrońca, który je otrzymał w czasie trwania postępowania w I lub II instancji.

Obecnie, a wynika to z art. 9 k.k.w., skazany może korzystać z pomocy obrońcy, którego ustanowił w postępowaniu wykonawczym. Uzasadniając treść cytowanego przepisu. Komisja Kodyfikacyjna zwróciła uwagę na długi upływ czasu od wystąpienia adwokata przed sądem I instancji lub II instancji do momentu działania obrońcy w postępowaniu o warunkowe zwolnienie, a także na inne miejsce wykonania kary pozbawienia wolności niż siedziba sądu, w którym zapadł wyrok skazujący.<sup>12</sup>

Na tle cytowanego przepisu oraz motywów go uzasadniających rodzi się kilka uwag.

Przytoczone argumenty były aktualne także przed rokiem 1970. Od chwili narodzin tej instytucji ustawodawca zawsze określał część kary, którą skazany musiał odbyć. Jest to bowiem okres oddziaływania wychowawczego i jednocześnie sprawdzian postępów w procesie reedukacji, z którego m.in. sąd wnioskuje o zachowaniu się skazanego po opuszczeniu zakładu karnego. Konsekwencją zaś takiego uregulowania jest — często dość długi — upływ czasu od postępowania w I lub II instancji do postępowania o warunkowe zwolnienie.

Większość skazanych, a jest to wynik lokalizacji zakładów karnych, odbywa karę w innej miejscowości niż siedziba sądu, w którym toczyło się postępowanie lub w której mieszkał dotychczas skazany. Rozwiązanie przyjęte w art. 9 k.k.w. jest niekorzystne dla skazanych. Przedtem skazany zwracał się do adwokata, który prowadził jego sprawę w postępowaniu przed sądem I instancji, z prośbą o sporządzenie wniosku o warunkowe zwolnienie. Adwokat znał skazanego oraz jego sprawę, co także nie jest bez znaczenia. Obecnie takie postępowanie poprzedza udzielenie upoważnienia do obrony. Prowadzi to w wielu wypadkach — gdy uwzględnimy brak pomocy ze strony rodziny skazanego, a także często dyslokacje skazanych oraz opieszałość

<sup>11</sup> S. Śliwiński: *Polski proces karny — Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 200.

<sup>12</sup> S. Paweła: *Nieobecni racji nie mają — Adwokat w postępowaniu wykonawczym (dyskusja redakcyjna)*, GP 1979, nr 7, s. 6.

administracji zakładu karnego — do nieotrzymania przez adwokata upoważnienia w odpowiednim czasie i opóźnienia jego działania. W konsekwencji wniosek składa skazany, a nie jego obrońca. Wypadki takie nie należą do sporadycznych, albowiem np. w okręgu białostockim wnioski adwokatów stanowiły ok. 10% ogółu złożonych wniosków o warunkowe zwolnienie. Zważywszy, że sąd jest zobligowany do rozpatrzenia wniosku złożonego w ustawowo określonym terminie i przez upoważniony ustawowo podmiot, wydawać się może nieistotne, kto złoży wniosek: adwokat czy skazany. Jak pozorna jest jednak ta nieistotność, można stwierdzić po zapoznaniu się z treścią wniosków składanych przez skazanych i adwokatów. Wnioski skazanych są właściwie prośbami o zwolnienie z zapowiedzią poprawy i obietnicą „niezawiedzenia zaufania”. Niekiedy w uzasadnieniu skazany powołuje się jeszcze na trudną sytuację materialną rodziny czy ciężką chorobę osoby najbliższej. Natomiast wnioski sporządzone przez adwokatów są przygotowane w sposób właściwy pod względem merytorycznym. Zawierają one więcej istotnych faktów z punktu widzenia przesłanek stosowania tej instytucji, a dotyczących okresu przed odbywaniem kary pozbawienia wolności. Taki wniosek zmusi sąd do głębszych rozważań przy podejmowaniu decyzji.

Na tle prawa do obrony należy rozważyć dwie ważne kwestie, a mianowicie obronę niezbędną i uprawnienie do żądania obrońcy z urzędu.

Instytucja obrony niezbędnej została uregulowana w k.k.w. Z art. 9 k.k.w. wynika, że skazany musi mieć obrońcę, gdy jest głuchy, niemy, niewidomy lub gdy zachodzi uzasadniona obawa co do jego poczytalności.

W k.k.w. brak jest natomiast upoważnienia dla skazanego do żądania obrońcy z urzędu, wobec czego powinien — na mocy art. 1 § 2 k.k.w. — obowiązywać art. 69 k.p.k. Z tego ostatniego artykułu wynika, że skazany może żądać wyznaczenia obrońcy z urzędu, gdy wykaże, że nie jest w stanie bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla rodziny ponieść kosztów obrony. Skoro bowiem ustawodawca przyznaje prawo do obrony, to powinno ono obejmować, tak jak w postępowaniu procesowym, wszystkich skazanych, a nie tylko tych, którzy mogą pokryć koszty obrony. Nieprzyjęcie art. 69 k.p.k. w postępowaniu wykonawczym (a takie rozwiązanie proponuje K. Łojewski<sup>13</sup>) prowadzić musi do pewnej niekonsekwencji. Część skazanych w postępowaniu procesowym miało obrońcę z urzędu z powodu niemożności pokrycia kosztów obrony. Podczas pobytu w zakła-

<sup>13</sup> K. Łojewski: *Obrona i obrońca w postępowaniu karnym wykonawczym*, GSiP 1970, nr 11.

dzie karnym ich sytuacja materialna, a także ich rodzin na pewno nie poprawiła się o tyle (można o tym wnioskować z faktu, że skazani otrzymają od 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> do 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wynagrodzenia za pracę), żeby mogli pokryć koszty obrony. W rezultacie więc będą oni pozbawieni pomocy ze strony obrońcy.

Uwzględniając przyjęte w teorii rozróżnienie na obronę materialną, czyli możliwość przeciwstawiania się zarzutom, oraz na obronę formalną, czyli prawo do korzystania z pomocy obrońcy, na tle art. 9 k.k.w. można mówić jedynie o obronie formalnej w postępowaniu wykonawczym. Z analizy przepisów dotyczących instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia wynika, że ustawodawca w omawianym postępowaniu istotnie ogranicza to prawo, gdyż nie upoważnia obrońcy skazanego do uczestniczenia w posiedzeniu sądu rozpatrującego wnioski o zwolnienie.

Na wady tego rozwiązania zwracano już wielokrotnie uwagę.<sup>14</sup> Stanowisko Sądu Najwyższego w tej kwestii jest nieprecyzyjne. W postanowieniu z dnia 21 marca 1970 roku<sup>15</sup> czytamy, że w razie niezawiadomienia obrońcy ustanowionego w postępowaniu wykonawczym o terminie i miejscu posiedzenia sądu rozpoznającego wnioski o zwolnienie termin zawity do złożenia środka odwoławczego należy liczyć od daty zawiadomienia obrońcy. Uwzględniając treść cytowanego postanowienia SN i art. 79 § 1 k.k.w., można wnosić, że SN przewiduje obecność adwokata na posiedzeniu, ale tylko obecność bierną, bez prawa wypowiedziania się. Taka obecność nie służy jednak obronie interesów skazanego podczas posiedzenia. Nie ma wprawdzie przepisu zakazującego adwokatowi obecności na posiedzeniu, a nawet z art. 21 k.k.w. wynika, że sąd o terminie i celu posiedzenia zawiadamia w miarę potrzeby obrońcę skazanego (o istnieniu tej potrzeby decyduje sąd penitencjarny), jednakże nie wypełnia to luki spowodowanej treścią art. 79 § 1 k.k.w. Nadal bowiem brak jest upoważnienia dla adwokata do wypowiedziania się w kwestii zwolnienia oprócz złożenia przez niego wniosku, a jednocześnie brak jest podstaw do faktycznej realizacji zasady prawa do obrony. W pełni więc zasługuje na aprobatę postulat komisji do opracowania projektu zmiany k.k.w. i wprowadzenia obowiązku wysłuchania na posiedzeniu obrońcy skazanego.

Przyznanie obrońcy prawa do czynnego udziału w posiedzeniu

<sup>14</sup> Por.: B. Fułat: *Obronca a warunkowe zwolnienie (W nowej roli)*, GSiP 1971, nr 20, s. 3; M. Lipczyńska: *Rola obrońcy w stadium wykonania kary*, NP 1965, nr 12, s. 1437.

<sup>15</sup> Postanowienie SN z dnia 21 marca 1970 r. I KZ 18/70, Biuletyn SN z 1970 r., z. 6, poz. 95.



przyczyni się do złagodzenia dysproporcji między stronami w tym postępowaniu, tj. między prokuratorem-prawnikiem a skazanym, często osobą bez podstawowego wykształcenia, pozbawioną fachowych podstaw do obrony najistotniejszych w danym momencie interesów. Jednocześnie będzie to krok do realizacji zasady równości stron procesowych i kontradyktoryjności w tym postępowaniu.

Z zasadą prawa do obrony w postępowaniu procesowym wiąże się szereg uprawnień dla oskarżonego, jak prawo do zapoznania się z przedstawionymi zarzutami, prawo do zapoznania się z aktami sprawy, do zadawania pytań osobom wysłuchiwanym, prawo do składania wniosków dowodowych, prawo do ustosunkowania się do wyników postępowania dowodowego, prawo do składania środków odwoławczych. Ten obszerny katalog uprawnień w postępowaniu o warunkowe zwolnienie doznaje istotnych ograniczeń.

Z norm zawartych w k.k.w. nie wynika dla skazanego uprawnienie do zapoznania się z aktami postępowania. Pozbawienie skazanego prawa korzystania z pomocy adwokata uniemożliwia — jeśli się uwzględni poziom wykształcenia skazanego oraz fakt, że jest on podmiotem postępowania wykonawczego — właściwe korzystanie z prawa do zadawania pytań osobom wysłuchiwanym czy prawa do składania wniosków dowodowych. Prawo składania zażalenia także ustawodawca istotnie ogranicza. Skazany bowiem może zaskarżyć pierwsze postanowienie odmawiające warunkowego zwolnienia tylko w razie pozytywnej opinii administracji zakładu karnego.

2. Celem postępowania o warunkowe przedterminowe zwolnienie jest ustalenie, czy skazany może opuścić zakład karny wcześniej, niż przewidziano to w wyroku skazującym.

Ustawodawca, w ramach i na podstawie art. 90 § 1 k.k., nakłada na sąd obowiązek dokonania ustaleń faktycznych dotyczących właściwości i warunków osobistych skazanego, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowania po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza w czasie odbywania kary pozbawienia wolności.

Materiał dowodowy, pozwalający ocenić te okoliczności zgodnie z prawdą obiektywną, powinien być zebrany na podstawie danych osobowych, a więc wyjaśnień skazanego i przedstawiciela zakładu karnego, złożonych podczas posiedzenia, oraz na podstawie dokumentów, a więc akt sprawy karnej, akt skazanego z okresu jego pobytu w zakładzie karnym, a także opinii administracji zakładu karnego. Z praktyki wiadomo, że w tym postępowaniu dowodowym największe znaczenie ma opinia zakładu karnego. Sądy w zasadzie nie korzystają z akt sprawy karnej,

ograniczając się jedynie do odpisu wyroku. Takie postępowanie uzasadniane jest zbyt dużą odległością między zakładem karnym a sądem.

Skazany, pozbawiony pomocy fachowej w osobie obrońcy-adwokata, kiedy składa swe wyjaśnienia sądowi, najczęściej nie ustosunkowuje się do kwestii przedstawionych w opinii zakładu karnego, lecz ogranicza się do tego, że prosi o udzielenie mu zwolnienia i obiecuje, że „nie zawiedzie zaufania”.

Zważywszy na doniosłe znaczenie opinii administracji zakładu karnego, która praktycznie staje się głównym źródłem informacji o skazanym, należy poświęcić jej nieco uwagi.

Z zarządzenia MS nr 49 z dnia 13 sierpnia 1975 roku w sprawie zakresu i organizacji pracy penitencjarnej (§§ 46, 60) wynika, że opinia powinna zawierać:

- 1) dane osobowe;
- 2) informacje o zachowaniu się skazanego przed osadzeniem w zakładzie karnym;
- 3) ocenę postępów w procesie resocjalizacji, a mianowicie:
  - ocenę skuteczności stosowanych środków oddziaływania, a więc:
    - a) poddania się porządkowi i dyscyplinie,
    - b) wywiązywania się z obowiązku sumiennej i wydajnej pracy,
    - c) aktywności w zajęciach kulturalno-oświatowych i w czynach społecznych,
    - d) sposobu wykorzystania wolnego czasu,
  - ocenę spłacania grzywny i wywiązywania się z zasadzonego odszkodowania,
  - ocenę kontaktów z rodziną i wywiązywania się z zasadzonego obowiązku alimentacyjnego,
- 4) wnioski, które powinny zawierać:
  - ocenę zamierzeń skazanego dotyczących mieszkania i zatrudnienia po zwolnieniu,
  - wskazania w zakresie pomocy postpenitencjarnej.

Tak wygląda schemat opinii przewidziany w obowiązujących przepisach.

Z praktyki<sup>16</sup> wynika, że opinie przedstawione sądowi znacznie odbiegają od powyższego schematu, chociaż i on nie może być uznany za idealny. Opinie te cechuje schematyzm. Poważną ich wadą jest ogólnikowość i niekompletność. Nie zawierają one nawet charakterystyki wszystkich elementów, które zgodnie

<sup>16</sup> Por. wyniki badań: J. Tupko: Rola opinii zakładu karnego w praktyce warunkowych zwolnień, NP 1977, nr 5, s. 749—50; G. Szczygieł: Instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia w polskim prawie karnym, Białystok 1985 (nie publikowana praca doktorska).

z cytowanym zarządzeniem powinny składać się na ocenę postępów w procesie reedukacji. Najczęściej w opiniach ograniczano się do oceny zachowania skazanego w zakładzie karnym przez przyzmat przestrzegania regulaminu, stosunku do wykonywanej pracy, stosunku do funkcjonariuszy oraz informacji o karach i nagrodach.

Mimo tak licznych uchybień sądy nie zwracają opinii do uzupełnienia. Istotnym uzupełnieniem opinii powinny być okresowe oceny postępów skazanych w procesie resocjalizacji. Są one dokonywane przez komisje penitencjarne co pół roku. Pozwala to na ocenę zachowania skazanego w ciągu dłuższego czasu i porównania z okresem przed pobytem w zakładzie karnym. Ma to szczególnie istotne znaczenie, albowiem zachowanie skazanego podczas odbywania kary nie może być wyłącznym świadectwem jego poprawy czy też jej braku — chociażby ze względu na specyfikę warunków, w jakich przebywa skazany.

Żeby zasada prawdy materialnej była realizowana, sędzia przy ocenie omawianych dowodów nie powinien być skrepowany żadnymi regułami dowodowymi.

Z treści art. 90 § 1 k.k. wynika, że „skazanego na karę pozbawienia wolności sąd może warunkowo zwolnić z odbywania reszty kary, jeżeli jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza w czasie odbywania kary, uzasadniają przypuszczenie, iż sprawca po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego (...)”. Wyeksponowanie przesłanki zachowania w zakładzie karnym należy odczytać jako nakaz przywiązywania większej wagi do dowodów świadczących o tej przesłance aniżeli do innych. Pomijając zawodną wartość prognostyczną tego czynnika, taka redakcja przepisu ogranicza w sposób istotny funkcjonowanie zasady swobodnej oceny dowodów. W praktyce prowadzi to do szczególnej koncentracji sądu na danych zawartych w opinii, a jednocześnie na pominięciu innych materiałów dowodowych.

W celu zebrania niezbędnych dowodów sąd może zarządzić zebranie wiadomości o zachowaniu się skazanego, szczególnie w drodze wywiadu środowiskowego (art. 15 § 1 k.k.w.), oraz dopuścić do udziału w posiedzeniu inne jeszcze osoby poza prokuratorem i skazanym, jeżeli ich udział może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia wniosku (art. 23 k.k.w.). Instytucje te nie są jednak w pełni wykorzystywane, albowiem w praktyce postępowanie ogranicza się do analizy danych zawartych w opinii i przedstawionych na posiedzeniu przez przedstawiciela administracji zakładu karnego.

3. Problematyka dotycząca zasad niepodważalności decyzji

i kontroli jest szczególnie kontrowersyjna na tle k.k.w.<sup>17</sup> Szczegółowa analiza tych zagadnień wymaga odrębnego opracowania. W tym miejscu ograniczę się tylko do kwestii istotnych na gruncie postępowania o warunkowe zwolnienie.

Regułą jest, że podważenie stanu prawnego określonego w decyzji sądu może nastąpić tylko w wypadku i w granicach przewidzianych w ustawie.

Ustawodawca przyznaje skazanemu prawo do złożenia zażalenia na pierwsze postanowienie odmawiające warunkowego zwolnienia tylko wówczas, gdy opinia administracji zakładu karnego jest pozytywna (art. 79 § 2 k.k.w.). Prokurator może zaskarżyć każde postanowienie (art. 79 § 3 k.k.w.). Tej treści normą zawartą w art. 79 k.k.w. ustawodawca statuuje następną nierówność między stronami w tym postępowaniu, którą pogłębia nadto nieprzyznanie adwokatowi prawa do składania zażalenia. Takie uregulowanie omawianej kwestii świadczy o niekonsekwencji ustawodawcy. Z części bowiem ogólnej k.k.w. wynika, że skazany może korzystać z pomocy adwokata (art. 9 § 1 k.k.w.), jednakże pomoc ta — jak to wynika z części szczególnej — nie obejmuje prawa do zaskarżenia postanowienia, a więc kwestii bardzo istotnej dla skazanego. W praktyce powoduje to taki stan rzeczy, że zażalenia skazanych odbiegają od schematu określonego przepisami, że są one właściwie prośbami o ponowne rozpatrzenie sprawy z powołaniem się w uzasadnieniu na pozytywną opinię administracji zakładu karnego.

Następna kwestia do omówienia to stosowanie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a więc rewizji nadzwyczajnej i wznowienia postępowania.

Kodeks karny wykonawczy nie reguluje tej problematyki. Obowiązują więc w tym zakresie przepisy k.p.k. Z art. 463 § 1 k.p.k. wynika, że od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie może być wniesiona rewizja nadzwyczajna. Kodeks przygotowania karnego nie określa pojęcia prawomocności. Problematyka ta doczekała się wielu, często kontrowersyjnych opracowań. Koncentrowały się one jednak na prawomocności wyroku. Mniej zbadana, a chyba bardziej kontrowersyjna jest kwestia postanowień wydanych w postępowaniu wykonawczym.

W teorii panuje pogląd, że orzeczenie staje się prawomocne, jeżeli stanowi „ostatnie słowo” w danym przedmiocie, tj. gdy nie może być zaskarżone lub nie zostało zaskarżone zwyczajnym środkiem odwoławczym i nie może być zmienione lub uchylone. Na tle tej definicji rodzi się pytanie, czy postanowienie o warunkowym przedterminowym zwolnieniu oraz postanowienie o od-

<sup>17</sup> J. Kosiński: Praworządność postanowień sądowych (...), jw. (i prace tam cytowane).

mojowi zwolnienia są prawomocne zważywszy, że pierwsze z tych postanowień sąd może odwołać, a w wypadku odmowy zwolnienia skazany może po raz wtóry złożyć wniosek po upływie 3 lub 6 miesięcy.<sup>18</sup>

Ustawodawca rozstrzygnął jednoznacznie tę kwestię. Z art. 79 § 2 i 3 k.k.w. wynika, że oba powyższe postanowienia są prawomocne z chwilą zakończenia toku kontroli zażalenkowej. Stanowisko to jest w pełni słuszne. Odwołanie bowiem warunkowego przedterminowego zwolnienia nie jest odwołaniem — w sensie procesowym — postanowienia o warunkowym zwolnieniu.<sup>19</sup> Odwołanie warunkowego zwolnienia może nastąpić w razie powstania przesłanek ściśle określonych przez ustawodawcę (art. 95 k.k.). Przesłanki te nie były podstawą orzekania w sprawie o warunkowe zwolnienie. Są to nowe okoliczności, które powstały w okresie próby.

W razie odmowy warunkowego zwolnienia złożenie wniosku po raz wtóry powoduje wszczęcie postępowania, którego przedmiotem jest ustalenie, czy skazany może opuścić zakład karny wcześniej, niż sąd orzekł w wyroku skazującym. Sąd, podejmując tę decyzję, analizuje od początku nowe okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, mianowicie okoliczności, które powstały w okresie od poprzedniego postępowania, a więc które nie były podstawą dawnego postanowienia o odmowie zwolnienia.

Również Sąd Najwyższy uznał oba omawiane rodzaje postanowień za kończące postępowanie<sup>20</sup> i trafnie stwierdził, że cechy prawomocności w postępowaniu wykonawczym nie odbiera okoliczność, iż później może być złożony ponowny wniosek w danej sprawie. Przez złożenie ponownego wniosku następuje wszczęcie nowego postępowania w sprawie.

Następna kwestia — to możliwość korzystania z instytucji wznowienia postępowania unormowania w art. 26 § 1 k.k.w. W doktrynie spotykamy różne stanowiska co do wzajemnego stosunku obu tych instytucji.

Zdaniem S. Paweli<sup>21</sup> art. 26 k.k.w. spełnia analogiczną rolę, jaką spełniają w postępowaniu karnym przepisy o wznowieniu postępowania, J. Bafia<sup>22</sup> zaś uważa, że jest to swego rodzaju

<sup>18</sup> Por. A. Kaftal: O niektórych zagadnieniach zaskarżenia postanowień w przedmiocie warunkowego zwolnienia, PiP 1963, nr 11.

<sup>19</sup> Por. Z. Doda: Prawomocność orzeczenia jako warunek dopuszczalności rewizji nadzwyczajnej, NP 1970, nr 6, s. 383.

<sup>20</sup> Postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 1966 r. Z 17/66, OSNKW 11/66, poz. 123; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 października 1971 r. VI KZP 105/70, OSNKW 2/72, poz. 21.

<sup>21</sup> S. Paweł: Glosa do uchwały SN z dnia 29 kwietnia 1971 r. VI KZP 87/70, NP 1971, nr 12, s. 1869.

<sup>22</sup> J. Bafia: Kodeks karny wykonawczy — Podstawowe problemy teorii i praktyki. PiP 1969, nr 4, s. 16.

wznowienie postępowania. A. Murzynowski twierdzi, że art. 26 k.k.w. „dotyczy instytucji specjalnych, w których zachodzi potrzeba uchylecia prawomocnego orzeczenia za pomocą swoistej instytucji wznowienia postępowania”.<sup>23</sup>

W powyższej kwestii wypowiadał się, i to dwukrotnie, Sąd Najwyższy. W uchwale z dnia 29 kwietnia 1971 roku SN stwierdził, że omawiany przepis art. 26 k.k.w. pełni analogiczną rolę do tej, jaką w postępowaniu karnym spełniają przepisy o wznowieniu postępowania,<sup>24</sup> a więc wyeliminował możliwość korzystania z instytucji wznowienia postępowania w postępowaniu sądowym w trakcie wykonywania kary. W uzasadnieniu zaś do uchwały z dnia 10 marca 1977 roku czytamy, że „k.k.w. nie reguluje kwestii wznowienia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem wydanym w postępowaniu wykonawczym. Przepis art. 26 k.k.w. przewiduje wprowadzenie instytucję zbliżoną do instytucji wznowienia postępowania, jednakże nie może być uznany za regulujący to zagadnienie w postępowaniu wykonawczym”.<sup>25</sup> To stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje w pełni na aprobatę, gdyż obie te instytucje mają rację bytu w omawianym postępowaniu.

Instytucja wznowienia postępowania ma zastosowanie wówczas, gdy powstaną przesłanki określone w art. 474 § 1 pkt 1 k.p.k., a także na mocy § 2 niektóre podstawy wymienione w art. 388 k.p.k. (pkt 1, 2, 5). Jeżeli zaś ujawnią się nowe lub przedtem nie znane okoliczności nie mające charakteru uchybień prawnych,<sup>26</sup> to wówczas będzie mieć zastosowanie art. 26 k.k.w. Okoliczności te muszą być istotne dla rozstrzygnięcia, a więc dotyczyć przedmiotu rozstrzygnięcia, czyli przesłanek określonych w art. 90 lub 91 k.k.

Takie stanowisko zajął także Sąd Najwyższy, uznając za okoliczności istotne dla wydawania rozstrzygnięcia w omawianym postępowaniu:

- uchylenie w drodze rewizji nadzwyczajnej postanowienia o złagodzeniu kary na mocy amnestii, gdy karę tę sąd przyjął za podstawę obliczania odbycia przez skazanego 2/3 kary,
- uzyskanie przez skazanego, któremu sąd odmówił warunkowego zwolnienia z zastępczej kary pozbawienia wolności,

<sup>23</sup> A. Murzynowski: Glosa do postanowienia SN z dnia 2 maja 1975 roku II KO 5/75, OSPiKA 1976, z. 4, poz. 73.

<sup>24</sup> Uchwała SN z dnia 29 kwietnia 1971 r. VII KZP 87/70, OSNKW 1971, nr 7–8, poz. 102.

<sup>25</sup> Uchwała SN z dnia 10 marca 1977 r. VII KZP 31/76, OSNKW 1977, nr 4–5, poz. 36.

<sup>26</sup> A. K a f t a l: Środki zaskarżenia w postępowaniu wykonawczym, NP 1972, nr 12, s. 1794. Odmienne stanowisko zajmuje w tej kwestii S. P a w e ł a: Kodeks karny wykonawczy — Komentarz (...), jw., s. 111.

niskiej renty, tzw. wypadkowej, uniemożliwiającej uiszczenie grzywny w ratach.<sup>27</sup>

Z przedstawionych rozważań wynika, że skazany może zaskarżyć postanowienie odmawiające warunkowego zwolnienia, a po uprawomocnieniu się postanowienia może korzystać z takich instytucji, jak rewizja nadzwyczajna, wznowienia postępowania lub instytucja określona w art. 26 k.k.w. Ustawodawca jednak, przez unormowania prawne ograniczające prawo korzystania przez skazanego z pomocy fachowej adwokata do wystąpienia z wnioskiem o warunkowe zwolnienie, utrudnia znacznie realizację tego uprawnienia w praktyce.

### III

Postępowanie w sprawach o warunkowe przedterminowe zwolnienie jest wymiarem sprawiedliwości, powinny więc w tym postępowaniu obowiązywać określone dyrektywy.

Z przedstawionej przeze mnie analizy wynika, że katalog zasad procesowych z postępowania procesowego doznaje w tym postępowaniu istotnych ograniczeń.

W pewnym stopniu uzasadnia je specyfika postępowania incydentalnego. Toczy się ono bowiem w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności, a oskarżonego z postępowania procesowego zastępuje skazany, co w konsekwencji prowadzi do automatycznego wyeliminowania zasady domniemania niewinności czy jawności zewnętrznej. Trudno jednak o wytłumaczenie, dlaczego w obowiązującym ustawodawstwie brak jest norm prawnych, które umożliwiłyby faktyczną realizację uprawnień skazanego jako strony w omawianym postępowaniu wykonawczym.

Obecnie skazany składa wniosek o warunkowe zwolnienie i oczekuje na decyzję sądu. Prawo nie gwarantuje mu udziału w posiedzeniu i wypowiedzenia się w sprawie będącej przedmiotem tego posiedzenia oraz pozbawia go pomocy fachowej w osobie adwokata. Teoretycznie skazany jest stroną postępowania, praktycznie natomiast tylko stroną bierną, oczekującą na decyzję sądu. Nawet bowiem wtedy, gdy jest on obecny na posiedzeniu, brak mu kwalifikacji do prowadzenia swej sprawy, a tym samym obrony swego stanowiska.

Ograniczenia ustawodawcy zmierzają w dwóch kierunkach.

<sup>27</sup> Postanowienie SN z dnia 6 czerwca 1970 r. III KZ 52/70, OSNKW 1970, nr 9, poz. 144; uchwała sądu siedmiu sędziów SN z dnia 20 kwietnia 1971 r. VI KZP 87/70, OSNKW 1971, nr 7-8, poz. 102.

Nie tylko ogranicza on prawa skazanego jako strony, ale również ogranicza swobodę sędziowską przy ocenie dowodów. Wynikiem tego jest to, że w praktyce o warunkowym zwolnieniu decyduje opinia administracji zakładu karnego, a przez nią — właściwie administracja. Rodzi to wątpliwość, czy od wymiaru sprawiedliwości nie podążamy w kierunku wydawania decyzji administracji przy akceptacji tego przez sąd.

Przez prawo oddziałujemy wychowawczo na skazanych. Także pobyt w zakładzie karnym powinien wpływać wychowawczo na skazanych. Z przedstawionych rozważań wynika, że jest to dość specyficzne oddziaływanie, oddziaływanie przez ograniczenie praw. W ten sposób pogłęwiamy dolegliwość kary pozbawienia wolności, wprowadzając humanitarną instytucję i jednocześnie utrudniając do niej drogę. Przy takich rozwiązaniach sąd, odmawiając udzielenia warunkowego zwolnienia, nie przekona skazanego, że nie zasługuje on na nie, lecz uzmysłowi mu jedynie jego krytyczną sytuację.

Zagwarantowanie skazanemu praw jako stronie w tym postępowaniu przyczyni się do humanizacji procesu wykonania kary pozbawienia wolności, a postępowanie w sprawach o warunkowe przedterminowe zwolnienie będzie wymiarem sprawiedliwości w pełnym tego słowa znaczeniu.

ZOFIA RADZIKOWSKA

### **WĄTPLIWOŚCI NA TLE USTAWY O ZMIANIE NIEKTÓRYCH PRZEPISÓW PRAWA O WYKROCZENIACH**

*Przedmiotem artykułu jest ocena wprowadzonych do kodeksu wykroczeń zmian pod względem ich zgodności z zasadami ogólnymi obowiązującymi w prawie karnym, związanymi w szczególności z gwarancyjną funkcją tego prawa. Poruszono problem typizacji czynów wprowadzonych do k.w. oraz wymiar kary za te czyny, uwzględniając karę dodatkową przepadku przedmiotu i podkreślając nieprawidłowość rozwijającej się na tle tych przepisów praktyki. Zwrócono także uwagę na brak odpowiednich przepisów procesowych oraz na niewłaściwość trybu legislacyjnego, jaki miał miejsce przy uchwalaniu omawianej ustawy.*

Dnia 24 października 1986 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 39, poz. 193). W uzasadnieniu projektu tej ustawy napisano, że